

Adwentyści dnia siódmego wierzą, że w roku **1844** Jezus przeszedł z miejsca świętego do miejsca najświętszego niebiańskiej świątyni.

Ellen White

(1827-1915) – nieżyjąca już prorokini

Kościół Adwentystów Dnia Siódmego

– otrzymała w tym celu nawet wizję, w której widziała Jezusa wkraczającego „poza zasłonę” do miejsca najświętszego świątyni w niebie. Pytanie, na jakie musimy sobie odpowiedzieć, brzmi: czy Bóg ma cokolwiek wspólnego z datą 1844 oraz z wizją Ellen White. W niniejszym opracowaniu skupię się wyłącznie nad kwestią: dokąd udał się Jezus po wniebowstąpieniu – do miejsca świętego czy do najświętszego?

Na początek spójrzmy na fragment, pochodzący z książki „Wielki Bój”, w którym Ellen White podaje bardzo ważną informację (**pogrubienia** i **podkreślenia** moje):



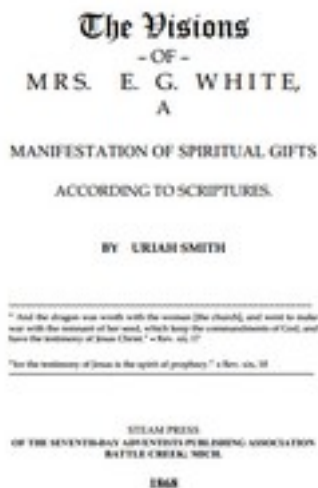
Ellen Gould White, *Wielki Bój*, Wydawnictwo „Znaki Czasu”, Warszawa, 2011

„Służba kapłana pełniona w ciągu całego roku w pierwszym pomieszczeniu świątyni, w miejscu świętym – **za zasłoną, która tworzyła drzwi i oddzielała miejsce święte od dziedzińca** – symbolizuje służbę, do jakiej Chrystus przystąpił po swoim wniebowstąpieniu.” [\[1\]](#)

Z powyższego fragmentu dowiadujemy się, iż Jezus po Swoim wniebowstąpieniu rozpoczął służbę w miejscu świętym niebiańskiej świątyni, czyli – jak pisze adwentystyczna prorokini – „za zasłoną, która tworzyła drzwi i oddzielała miejsce święte od dziedzińca”.

Jako studenci Pisma Świętego wiemy, iż świątynia miała dwie zasłony. Pierwsza zasłona służyła za drzwi, które oddzielały miejsce święte od dziedzińca, druga zaś oddzielała miejsce święte od miejsca najświętszego. Do tej jakże podstawowej informacji nawiązuje Uriah Smith,

broniąc adwentystycznej nauki odnośnie roku 1844 i przejścia Jezusa w tym konkretnym czasie z miejsca świętego do najświętszego. Pisze on w części poświęconej odpowiedziom na zarzuty następujące słowa:



Uriah Smith, The Visions of Mrs. E.G. White, Seventh-day Adventist Publishing Association, Battle Creek, 1868

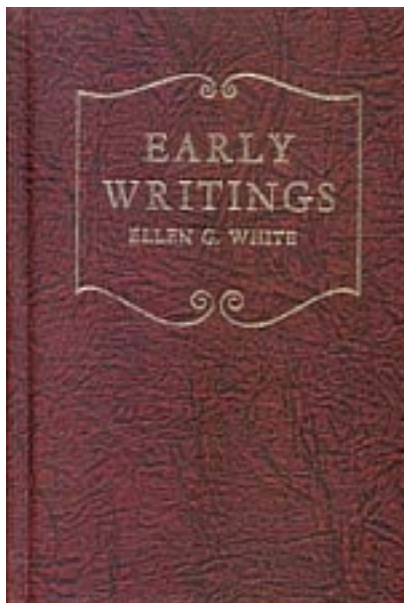
„Another quotes Heb.6:19,20, and says that Paul was incorrect if our High Priest did not enter within the veil till 1844. This writer forgot that the first apartment of the sanctuary was closed with a veil as well as the second, and that when Christ entered into the first apartment he entered within the veil, as truly as when he entered into the second.” [\[2\]](#)

Poniżej prezentuję swoje tłumaczenie powyższego akapitu Smitha:

„Inny przywołuje wersety z Hbr 6,19-20, mówiąc, iż Paweł musiał się pewnie pomylić, skoro nasz Arcykapłan wszedł poza zasłonę dopiero w roku 1844. Autor stawianego w ten sposób zarzutu zapomniał, iż wejście do pierwszego przedziału w świątyni było zagrodzone zasłoną,

podobnie jak i wejście do drugiego przedziału, oraz że Chrystus wszedłszy do pierwszego pomieszczenia, przeszedł poza zasłonę, podobnie gdy wszedł On do drugiego pomieszczenia.”

Widzimy więc, że już za życia pionierów adwentystycznych pojawiały się głosy, podnoszące kwestię, iż Jezus zaraz po Swoim wniebowstąpieniu od razu wszedł do miejsca najświętszego. Kontrargumentem na takie zarzuty jest – jak sami widzimy – tekst z Hbr 6,19-20 – do którego odnosi się także sama Ellen White we fragmencie, który wcześniej zacytowałem. Zanim jednak przystąpimy do analizy tekstu Hbr 6,19-20, zaprezentuję Czytelnikowi wizję, jaką otrzymała Ellen White, w której ujrzała przejście Jezusa z wielką pompą z miejsca świętego do najświętszego, odnosząc to oczywiście do roku 1844. Oto ten fragment:



Ellen Gould White, Wczesne Pisma, Hope International, Köln, 1997

„KONIEC 2300 DNI

Ujrzałam tron, a na nim siedzieli Ojciec i Syn. Wpatrywałam się w oblicze Jezusa i zachwycałam się Jego uroczą postacią. Postaci Ojca nie byłam w stanie zobaczyć, bowiem okrywał Go obłok światła chwały. (...) Przed tronem widziałam lud adwentowy – zbór i świat. Widziałam dwie grupy; jedna, pochylona przed tronem, bardzo zaciekawiona, podczas gdy

druga stała bez zainteresowania i niedbała. (...)

Widziałam jak Ojciec powstał z tronu i w płomiennym wozie udał się do najświętszego poza zasłonę, i usiadł. Po tym Jezus powstał z tronu, a większość z tych, którzy byli pochyleni, powstali wraz z Nim. Po tym, gdy Jezus powstał, nie widziałam ani jednego promienia światła, który przechodziłby od Niego do niedbałego tłumu i zostali oni pozostawieni w zupełnej ciemności. Ci, którzy powstali, gdy powstał Jezus, mieli swój wzrok skupiony na Nim jak opuszczał tron i wyprowadzał ich na niedługą drogę. Wtedy podniósł On Swoją prawicę i usłyszeliśmy Jego rozkoszny głos, mówiący: 'Czekajcie tutaj: Idę do Mojego Ojca, aby otrzymać królestwo; zachowajcie wasze szaty bez plamy, a za małą chwilkę powrócę z wesela i przyjmę was do Siebie.' Wtedy obłoczny wóz, z kołami podobnymi do płomienistego ognia, otoczony przez aniołów, przystąpił tam, gdzie znajdował się Jezus. On wstąpił do wozu i został przeniesiony do najświętszego, gdzie siedział Ojciec. Tam ujrzałam Jezusa, wielkiego Arcykapłana, stojącego przed Ojcem. Na brzegu Jego szaty znajdowały się na przemian dzwonki i jabłka granatowe. (...)" [\[3\]](#)

Zapoznajmy się także z kolejnym opisem, jaki znajduje się pod koniec książki „Wczesne Pisma” (**pogrubienia** moje):

„ŚWIĄTYNIA

Pokazano mi ciężkie rozczarowanie ludu Bożego, że nie ujrzał Jezusa w oczekiwanym czasie. Nie wiedzieli dlaczego ich Zbawiciel nie przyszedł; gdyż nie byli w stanie dostrzec żadnego dowodu na to, że czas proroczy nie zakończył się. Anioł powiedział: 'Czy zawiodło słowo Boże? Czy Bóg zawiodł w spełnieniu Swoich obietnic? Nie; On spełnił wszystko, co obiecał. Jezus powstał i zamknął drzwi miejsca świętego niebiańskiej świątyni, a otworzył drzwi do miejsca najświętszego i wstąpił do niego w celu oczyszczenia świątyni. Wszyscy, którzy cierpliwie czekają, rozumieją tę tajemnicę. Człowiek zblądził; natomiast ze strony Bożej nie było żadnego zaniedbania. Spełnione zostało wszystko, co Bóg obiecał; lecz człowiek błędnie wierzył, że ziemia jest świątynią, która ma zostać oczyszczona przy zakończeniu okresów proroczych. Tym, co zawiodło były oczekiwania ludzkie, a nie obietnica Boża.'

Jezus posłał Swoich aniołów, aby skierowali umysły rozczarowanych na miejsce najświętsze, gdzie udał się w celu oczyszczenia świątyni i dokonania specjalnego pojednania dla Izraela. Jezus powiedział aniołom, że wszyscy, którzy Go znaleźli rozumieją dzieło, które miał wykonać. Widziałam, że gdy Jezus znajdował się w miejscu najświętszym, miał być poślubiony z Nowym Jeruzalemem; a po tym, kiedy Jego dzieło w najświętszym zostanie dokonane, zstąpi

na ziemię z królewską władzą i weźmie do Siebie owych cennych, którzy cierpliwie oczekiwali Jego powrotu.

Pokazano mi, co miało miejsce w niebie przy zakończeniu okresów proroczych w 1844 roku. Gdy Jezus zakończył Swoją służbę w miejscu świętym i zamknął drzwi tego przedziału, na tych, którzy usłyszeli oraz odrzucili poselstwo o Jego przyjsciu zapadła wielka ciemność i utracili oni Go z widoku. Wówczas Jezus oblókł się w cenne szaty. Wokoło dołu Jego szaty znajdowały się na przemian dzwonki i jabłka granatowe. Na Jego ramionach zawieszony był napierśnik o niezwykłym wykonaniu. Gdy się poruszał, połyskiwał on podobnie do diamentów, powiększając litery, które wyglądały jak wypisane albo wygrawerowane imiona na owym napierśniku. Na Jego głowie znajdowało się coś, co miało wygląd korony. Gdy był w całości odziany, otoczyli Go aniołowie i w płomiennym wozie przeszedł poza drugą zasłonę. (...)

[\[4\]](#)

Widzimy więc, że dopiero w roku 1844 Jezus w niebiańskiej świątyni przeszedł z miejsca świętego do miejsca najświętszego. Sprawdźmy teraz, czy taką naukę potwierdza Biblia. Przeanalizujmy teksty z Hbr 6,19-20, ponieważ okażą się one kluczowe do rozwiązania tego zagadnienia. Oto tłumaczenie Biblii warszawskiej (**pogrubienia** moje):

Hbr 6,19-20

Jej to trzymamy się jako kotwicy duszy, pewnej i mocnej, sięgającej aż **poza zasłonę**, gdzie jako poprzednik wszedł za nas Jezus, stawszy się arcykapłanem według porządku Melchisedeka na wieki.

W jaki sposób powyższe wersety mogą jednoznacznie udzielić nam odpowiedzi o jaką zasłonę chodzi? Po pierwsze, musimy zastanowić się, czy w języku greckim obie zasłony w świątyni określone zostały takim samym wyrazem, jak to ma miejsce czy to w przypadku języka polskiego ('zasłona'), czy angielskiego (ang. veil). Po drugie, w przypadku gdy w języku greckim istnieją dwa różne określenia na obie zasłony, należy porównać te oba wyrazy greckie z tym, który znajduje się w Hbr 6,19.

Greckim słowem, które odpowiada polskiemu tłumaczeniu „zasłona”, w Hbr 6,19 jest καταπετασμα (katapetasma). Wyraz ten występuje w Nowym Testamencie jedynie sześć razy. Zobaczmy jakie to są miejsca (tłumaczenia Biblii warszawskiej; **pogrubienia** moje):

Mt 27,51

I oto **zasłona** świątyni rozdarła się na dwoje, od góry do dołu, i ziemia się zatrzęsała, i skały popękały.

Mk 15,38

Wtedy **zasłona** świątyni rozdarła się na dwoje, od góry aż do dołu.

Łk 23,45

Gdy zaćmiło się słońce; i rozdarła się **zasłona** świątyni na dwoje.

Czy w powyższych miejscach możemy domniemywać, że chodzi o zasłonę oddzielającą miejsce święte od najświętszego? Bez wątplenia! Nie dopuszczamy takiej możliwości, by chodziło w tym przypadku o zasłonę stanowiącą wejście (drzwi) do świątyni, do miejsca świętego. Spójrzmy na kolejne miejsca:

Hbr 6,19

Jej to trzymamy się jako kotwicy duszy, pewnej i mocnej, sięgającej aż poza **zasłonę**

Hbr 9,3

Za drugą zaś **zasłoną** był przybytek, zwany miejscem najświętszym

Hbr 10,20

Drogą nową i żywą, którą otworzył dla nas poprzez **zasłonę**, to jest przez ciało swoje

Czy powyższe trzy wersety mogą także dotyczyć zasłony oddzielającej miejsce święte od najświętszego? Na to pytanie odpowiemy sobie już za chwilę. Teraz jednak sięgnijmy do Starego Testamentu, do tych miejsc, w których znajduje się opis świątyni oraz opis pierwszej i drugiej zasłony. Z opisów tych dowiadujemy się, że zarówno w języku hebrajskim oraz greckim istniały dwa oddzielne określenia na pierwszą i drugą zasłonę. W polskich tłumaczeniach biblijnych tego po prostu nie widać, stąd też czytelnik Pisma nie wie o takich niuansach, które mają przecież kluczowe znaczenie dla całości.

W tekście hebrajskim istnieją dwa określenia na zasłonę i są to:

) מסך - *masach*; ang. *hanging*) – przykrywa, zasłona przy wejściu do namiotu świadectwa [\[5\]](#)
(por. w tekście greckim oraz hebrajskim m.in. Wj 26,36)

) פרכת - *parochet*; ang. *veil*) – zasłona, kurtyna, to, co dzieli wewnętrzną część namiotu świadectwa na dwie części [\[6\]](#) (por. w tekście greckim oraz hebrajskim m.in. Wj 26,31.33.35)

W tekście greckim istnieją natomiast dwa określenia na zasłonę i są to:

- επισπαστρον (*epispastron*), które odpowiada hebrajskiemu מסך, odnoszące się wyłącznie do pierwszej zasłony

- καταπετασμα, które odpowiada hebrajskiemu פרכת, odnoszące się wyłącznie do drugiej zasłony, oddzielającej miejsce święte od najświętszego

W związku z powyższym dochodzimy do wniosku, iż zasłona, o której czytamy w Hbr 6,19, jest tylko i wyłącznie zasłoną, która oddzielała miejsce święte od najświętszego. Nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Oznacza to, iż Jezus zaraz po Swoim wniebowstąpieniu wszedł do miejsca najświętszego. Podkreślam tu słowo „zaraz”, a nie dopiero w roku 1844.

Jak zatem należy interpretować wizję adwentystycznej prorokini, Ellen White, w której rzekomo widziała Jezusa, który dopiero w roku 1844 przeszedł z miejsca świętego do najświętszego? Kto jest autorem tej wizji? Pytania te pozostawiam bez odpowiedzi...

Adam Gołębiowski
info@jeszcze7000.org

Przypisy:

[1] Ellen Gould White, *Wielki Bój*, s. 223, Wydawnictwo „Znaki Czasu”, Warszawa, 2011

[2] Uriah Smith, *The Visions of Mrs. E.G. White*, s. 120, Seventh-day Adventist Publishing Association, Battle Creek, 1868

[3] Ellen Gould White, *Wczesne Pisma*, s. 43-44 (oryginał: 54-55), Hope International, Köln, 1997

[4] Ellen Gould White, *Wczesne Pisma*, s. 197-198 (oryginał: 250-251), Hope International, Köln, 1997

[5] L. Koehler, W. Baumgartner, J.J. Stamm, *Wielki Słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*

t.1, s. 569,

Oficyna Wydawnicza Vocatio, Warszawa, 2008

[6] L. Koehler, W. Baumgartner, J.J. Stamm, *Wielki Słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*

t.2, s.

53-54, Oficyna Wydawnicza Vocatio, Warszawa, 2008